

Bezpieczniej z prezentacją

Andrzej Sołowij, nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Rewalu

„Powiedz, a zapomnę, pokaż, a zapamiętam, pozwól wziąć udział, a zrozumieć” – te słowa stały się mottem w mojej pracy dydaktycznej i towarzyszą mi nie tylko w planowaniu zajęć z EDB, ale również podczas działań wychowawczych w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym.

W placówkach tego typu, gdzie większość wychowanków posiada orzeczenie o kształceniu specjalnym, nauczyciel na co dzień boryka się z problemami z dostosowaniem i realizacją podstawy programowej. Jak w takich warunkach przygotować i przeprowadzić lekcję, aby zaangażować uczniów w jej przebieg?

Na temat metod nauczania napisano wiele publikacji i stworzono wiele definicji. Metoda – ujmując najkrócej – to sposób przekazywania wiadomości oraz ich utrwalania przez słuchacza. W ostatnich latach w wielu tradycyjnych metodach nauczania zaczęto wykorzystywać nowoczesne technologie, które pozwalają na uatrakcyjnienie prowadzonych zajęć.

Ponieważ moi wychowankowie nie są „wymagającymi” uczestnikami codziennej nauki, zmuszony jestem do dostosowywania lekcji do ich potrzeb edukacyjnych. Nie zapomnę pierwszych zajęć z edukacji dla bezpieczeństwa, kiedy jeden z uczniów, wchodząc do klasy, powiedział: „znów będzie zamula”, co w młodzieżowym slangu oznacza, że zajęcia będą nudne i „drętwe”. Te słowa spowodowały, że zacząłem zastanawiać się nad sposobem prowadzenia lekcji. Postawiłem sobie pytanie, czy dobrze przygotowuję zajęcia, ale przede wszystkim wziąłem pod rozwagę, czy umiem przekazać wiedzę w sposób umożliwiający uczniom przyswojenie tematu.

Jednym z większych problemów było utrzymanie dyscypliny w klasie. Wprowadziłem kilka zmian – na przykład lekcje zaczynają się od złożenia meldunku przez dyżurnego klasy, który informuje, ile osób jest obecnych na zajęciach. Na początku były uśmiechy i niechęć niektórych uczniów, z czasem jednak przywykli i nie ma problemów z porządkiem – sami dopytują się, kto jest dyżurnym. Zapytałem młodzież, co by zmienili w trybie prowadzenia lekcji. Zwrócili uwagę na zbyt dużą ilość przekazywanego materiału w krótkim czasie, wskazali na konieczność dopełnie-

nia „suchego wykładu” przykładami bądź prezentacją. Moją innowacją było zatem wprowadzenie jednej z atrakcyjniejszych metod aktywizujących, jaką jest prezentacja. Metoda ta charakteryzuje się: dużą siłą stymulowania aktywności uczniów i nauczycieli, wysoką skutecznością i dużą różnorodnością.

Główna zaleta tej metody polega na doskonaleniu umiejętności przydatnych nie tylko podczas lekcji, ale również w codziennym życiu, np. umiejętności wyciągania wniosków, myślenia analitycznego i krytycznego, łączenia zdarzeń i faktów w związku przyczynowo-skutkowe, umiejętności właściwego zachowania się w nowej sytuacji, komunikatywności, dyskusowania, kreatywności. Z badań przedstawionych przez Jolantę Śnieżek w referacie *Metody aktywizujące ze szczególnym uwzględnieniem metody projektu* wynika, że słuchacze zapamiętują: 10% tego, co słyszą (wykład); 20% tego, co widzą (demonstracja); 40% tego, o czym rozmawiają (dyskusja); 90% tego, co robią (inscenizacja). Dlatego też, by ułatwić moim uczniom zapamiętanie przekazywanych treści, do każdej lekcji przygotowuję prezentację multimedialną.

W trakcie realizacji tematu z zakresu ochrony górnych dróg oddechowych lekcje prowadzę w dwu etapach. Podczas lekcji teoretycznej zapoznaję uczniów ze sposobami zabezpieczenia górnych dróg oddechowych, budową maski przeciwgazowej oraz przeznaczeniem kombinezonu OP-1. W trakcie zajęć praktycznych uczniowie zakładali maskę przeciwgazową oraz kombinezon OP-1. Ich zaangażowanie w lekcję było tak duże, że zaczęli rywalizować między sobą, kto prędzej nałoży odzież ochronną. Po zajęciach uczniowie dopytywali się o możliwość pracy w Wojsku Polskim.

Podczas zajęć z zakresu udzielania pierwszej pomocy istnieje wiele sposobów na uatrakcyjnienie lekcji – można do tego wykorzystać bandaż, chusty trójkątne czy szynę Kramera znajdujące się na wyposażeniu każdej placówki. Oczywiście, jeżeli jest to możliwe, warto zaprosić przeszkoloną osobę, na przykład pielęgniarkę, która w sposób profesjonalny omówi i zaprezentuje, w jaki sposób udzielać pomocy przedmedycznej.